

Miesięcznik

Cena 1.20 zł

SSN 1232-5805

Nr 1 (57) Styczeń 1997

**Gazetka dla
dzieci**

PRZEMYSZCZEK

DOBRA



**W środku
NIESPODZIANKA MISYJNA**

1



Podnieś rączkę

Boże Dziecie

Błogosław

Ojczyznę miłą...

...Dom nasz i majątność całą

i wszystkie wioski z miastami...



Drodzy Przyjaciele

Spis treści



Razem z Wami, w świątecznym, radosnym nastroju chcemy rozpocząć Nowy 1997 Rok. Życząc Wam obfitości łask Bożej Dzieciny, pragniemy prosić, abyście także o nas nie zapominali. Pamiętajcie o nas nie tylko wtedy, gdy bierzecie nasz miesięcznik do ręki, ale wspomnijcie nas także czasem w Waszych modlitwach. O szczególną modlitwę prosimy w dniu świętego Franciszka Salezego, patrona prasy katolickiej.

UWAGA:

Od stycznia cena 1 egzemplarza w sprzedaży detalicznej - 1,20 zł. Promocyjna cena dla parafii i katechetów 1 zł. Szczegółowe informacje na str. 33.

4	Niechaj Dziadzio z Babciunią
5	Kolędniczy - wędrownicy
6-7	Jordan
8-9	Zmienni synowie
10-11	Niezwykły konkurs
12-13	Czego się Jaś nie nauczył...
14-15	Order Uśmiechu
16	Kto to taki ?
17-20	Trzej Królowie
21	Misje
22-23	Benonek w Tarnowie
24-25	Miejsce dla każdego
26	Ewangeliczny Promyczek
27	Kto pyta... Alfabet
28	Uśmiechnij się
29	Wyklejanka
30	Konkurs
31	Ważne zadania
32	Krzyżówka
33	Rozwiązania
34	Święty Franciszek Salezy

Niechaj Dziadzio z Babciunią...



Niechaj Dziadzio z Babciunią
tak nam długo żyją,
póki komar i mucha
morza nie wypiją.



A ty mucho, ty, komarze,
pijcie wodę powoli,
aż się Dziadzio i Babcia
nażyją do woli.

Zofia Rogoszówna

KOLĘDNICY - WĘDROWNICY



1. Kolędnicy - wędrownicy
z gwiazdą na patyku
Pogubili wszystkie nuty
Ze starych śpiewników.
Kolędują na gitarze,
Rokendrola niosą w darze.

Ref.: Rok, rok, rok,
Dobry rok -
Dzieciątko z Betlejem
Do świata się śmieje,
Światło, światło idzie w mrok.

2. Święty Józef nic nie mówi
Tylko myśli sobie:
- Znacznie ciszej na fujarkach
grali pastuszkowie.
Ale trudno, niech już będzie
Niech tam grają po kolędzie.
Ref.: Rok, rok, rok...

3. Roztańczyły się anioły
Z wysokiego nieba
Wszystkie tańczą rokendrola -
Panie Boże, przebacz,
Ale dzisiaj tak wesoło
Wszystkim ludziom i aniołom.
Ref.: Rok, rok, rok...

Rzeka Jordan



Chrzest Chrystusa - Joachim Patinier

Ta największa - i można powiedzieć jedyna - stała rzeka płynąca przez ziemię świętą, była świadkiem wielu wydarzeń z historii zbawienia, zarówno w czasach Starego jak i Nowego Testamentu.

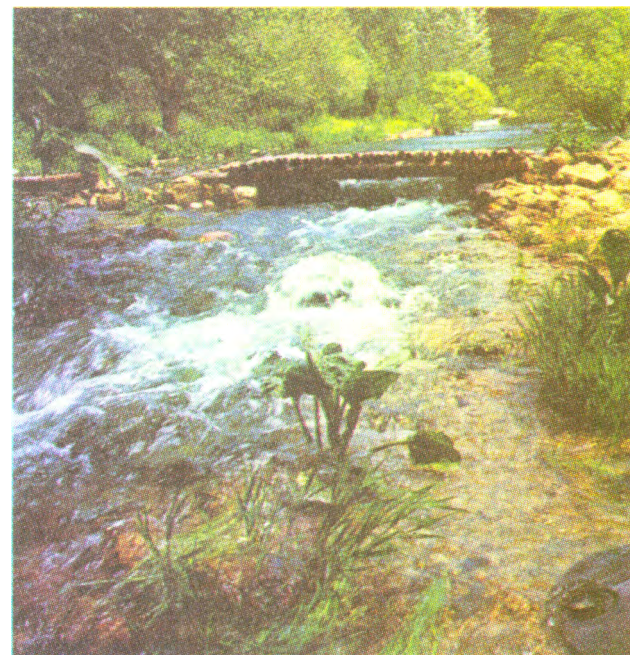
Początek rzece dają cztery duże źródła, z których trzy wypływają u stóp góry Hermon. Jej szczyt położony 2814 m n.p.m. niemal przez cały rok jest pokryty śniegiem. Obfite źródła i duży spadek terenu sprawiają, że Jordan prawie na całej swej długości płynie wartkim biegiem, tworząc wiele zakoli na otaczających go dolinach. Te zakola sprawiają, że chociaż odcinek od źródeł do Morza Martwego w linii prostej wynosi około 160 km, to jednak długość rzeki wynosi ponad 300 km. Zanim Jordan zakończy bieg, napotyka dwa jeziora: Hula i Galilejskie, którym dostarcza wody i, przecinając je, płynie dalej. Warto też zaznaczyć, że różnica poziomu między źródłami a ujściem wynosi 900 m, nic więc dziwnego, że

nazwę rzeki wywodzi się od hebrajskich słów „Al-Urdan“, tzn. „ten, który zstępuje“.

W historii Narodu Wybranego Jordan odgrywał bardzo ważną rolę. Wielokrotnie wspomina o nim Biblia. Z ważniejszych wydarzeń trzeba wspomnieć przynajmniej:

- wejście Izraelitów do Ziemi Obiecanej pod wodzą Jozuego (po ucieczce z Egiptu), kiedy to rozstąpiły się wody Jordanu, by Żydzi mogli przejść na drugi brzeg,
- wzięcie do nieba po przekroczeniu rzeki największego z proroków Starego Testamentu, Eliasza,
- uleczenie z trądu sługi króla syryjskiego, Naamana, który posłuszny poleceniu proroka Elizeusza trzykrotnie zanurzył się w Jordanie.

Dla wielu z nas Jordan kojarzy się z działalnością Jana Chrzciciela i chrztem Pana Jezusa, ale trzeba też pamiętać, że właśnie po tym wydarzeniu Pan Jezus zaczął publicznie nauczać i głosić Ewangelię.





Zmienni synowie

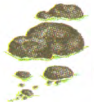
Gdy Pan Jezus widział, jak często zdarzało się ludziom nie dotrzymywać danego słowa, opowiedział im przypowieść o dwóch synach.

Pewien  wybrał się wczesnym rankiem, aby obejrzeć swoje pole. Dzień zapowiadał się wspaniale;

 pięknie świeciło, a na niebie nie było ani jednej . Niestety  nie wyglądało zbyt imponująco. Co prawda,  które zasiał jesienią pię-

knie rośło, ale w wielu miejscach widoczne były . Teraz przygniatały rosnącą pszenicę, a w czasie żniwa bardzo by przeszkadzały w jej zbiorze. Trzeba

więc było jak najprędzej je pozbierać.  wrócił do

 i polecił swoim synom, aby poszli na pole i poz-
bierali . Jeden z nich od razu zaczął się tłuma-



czyć, że musi pójść do kolegi i trochę dłużej się tam zatrzymać, bo wybierają się łowić . Drugi natomiast bardzo chętnie się zgodził i obiecał ojcu, że zaraz

pójdzie na . Jednak po chwili obaj zmienili zda-

nie. Gdy pierwszy z nich wyszedł przed , zrobiło

mu się wstyd, że sprawił przykrość swojemu tacie. Nic

nie mówiąc, wziął  i poszedł oczyszczać zboże.

Drugi natomiast, idąc na , spotkał swoich kole-

gów, którzy szli łowić . Nie pytając taty o zgodę,

dołączył do nich. Nawet przez chwilę nie pomyślał

o tym, jak wielką przykrość sprawi swojemu ojcu.

Gdy Pan Jezus skończył opowiadać tę przypowieść, zapytał słuchaczy, który syn lepiej postąpił? Wszyscy uznali, że ten pierwszy - i słusznie. Ale tak naprawdę on też na początku zasmucił Ojca. Najwłaściwszą postawą, godną naśladowania jest taka, gdy od razu przyjmuje się polecenie starszych i dotrzymuje obietnicy.

Niezwyczajny konkurs

Ania cichutko uchyliła drzwi do pokoju. Kasia i Jurek siedzieli na dywanie, tuż przed ekranem dużego, kolorowego telewizora, pochłonięci całkowicie grą komputerową.

- Dzieci, ile razy wam mówiłam, żebyście nie siadali tak blisko. To bardzo niezdrowe. Odsuńcie się zaraz! - powiedziała dziewczynka do młodszego rodzeństwa.

- Nie przeszkadzaj teraz! - odrzekł Jurek. Nie widzisz, że za chwilę zwyciężę w pięknym stylu!?

Ania pokiwała głową. Wieczorem długo naradzała się z rodzicami, co by tu zrobić, żeby dzieci zajęły się czymś pożyteczniejszym, zamiast godzinami wysiadywać przed ekranem. Wspólnie wymyślili konkurs czytelniczy. Dzieci miały codziennie przeczytać jakiś wiersz lub kawałek prozy. Ładne czytanie było wysoko punktowane, gorsze - niżej. Dodatkowe punkty - aż pięć - dostawały za nauczenie się wiersza na pamięć. Konkurs miał trwać cztery tygodnie. W każdą sobotę podliczano punkty i dziecko - zwycięzca dostawało jakiś mały upominek. Nagrodą główną była wycieczka samochodowa wraz z rodzicami do zabytkowego miasteczka, odległego o 60 kilometrów. Warunkiem było uzyskanie co najmniej 80 punktów łącznie - po upływie czterech tygodni.

Początkowo dzieci wcale nie zapaliły się do tego konkursu. Owszem, bardzo chciały pojechać na wycieczkę, ale zbieranie punktów przez cały miesiąc wydało im się zbyt trudne. Przeczytały raz i drugi regulamin, wypisany pięknie przez Anię na dużym kartonie i - po naradzie - postanowiły spróbować. Miały czytać lub recytować wiersze z książek, które były w domu: Władysława Bełzy „Dla polskich dzieci”, z książki pt. „Patrzmy w niebo” i ze zbioru Jana Brzechwy „Sto bajek”. Prozę mogły wybierać dowolnie z opowieści Marii Konopnickiej „O krasnoludkach i Sierotce Marysi”.

Zaczęła się zabawa, która wkrótce okazała się pasjonująca! Była w tym duża zasługa Ani, która zorganizowała ten konkurs w postaci jakby małego, rodzinnego teatrzyku. Kasia i Jurek byli „aktorami”, zaś ich starsza siostra i rodzice - „widownią”. Ta trzypersonowa „widownia” oceniała występy i przyznawała punkty.

W pierwszym tygodniu Kasia wyprzedziła Jurka. Pięknie przeczytała wiersz Władysława Bełzy „Jak kochać mamę” i cztery bajki Jana Brzechwy: „Wrona i ser”, „Księżyc”, „Na wyspach Bergamutach” oraz „Hipopotam”. Z książki Marii Konopnickiej wybrała rozdział o tym, jak to Koszałek-Opalek, idąc przez las, wpadł do jamy lisa Sadelko i co z tego wynikło?

Jurkowi w pierwszym tygodniu poszło gorzej, bo jeszcze zbyt często przesiadywał przy komputerze.

Drugi tydzień przyniósł wyrównanie, gdyż dzieci - oprócz punktów za czytanie - otrzymały specjalną „premię” za odegraną przed „widownią” bajkę Jana Brzechwy „Czapla i Żuraw”. Kasia znakomicie udawała kapryśną Czaplę, a Jurek roześmiał wszystkich pokornymi oświadczeniami, które jednak nie zostały przyjęte.

Dzieci skrupulatnie zapisywały codziennie uzyskane punkty. Wieczorem, po kolacji, cała piątka bawiła się świetnie i nawet program telewizyjny przestał być dla wszystkich konkurencyjną rozrywką. W domowym teatrzyku czas płynął szybko i przyjemnie. Były oklaski i bisy, były chwile wzruszenia i zadumy.

Najwyższą liczbę punktów zebrała Kasia za przeczytanie wzruszającego wiersza z książki Marii Konopnickiej o smutnej doli sierotki Marysi. Dorównał jej zaraz Jurek recytując z pamięci piękny wiersz Bronisławy Ostrowskiej pt. „Droga” - o samotnym wędrowcu, który nie ma się gdzie schronić w mroźny wieczór wigilijny. Wybrał ten wiersz z książki „Patrzmy w niebo”. Kasia natomiast z tej samej książki przeczytała Juliana Ejsmonta „Bajkę o szkole”.

Ani się dzieci nie spostrzegły, jak minęły trzy tygodnie. Czwarty przyniósł uroczyste zakończenie konkursu. Okazało się, że Kasia zebrała aż 112 punktów, a Jurek 92. Ustalono termin wycieczki, na którą pojechała cała rodzina. Po zwiedzeniu zabytkowej bazyliki, gdzie przed wiekami - jak głosi legenda - modliła się królowa Jadwiga, po obejrzeniu malowniczego ryneczku z ratuszem, którego wieża kilkakrotnie była niszczona przez pożar, przyszła pora na zakupy. Rodzice kupili Kasi obszerny folder i książkę pt. „Modlimy się słowami poetów polskich”. Jurek dostał piękny olejny obrazek - widok miasteczka i książeczkę ks. Jana Twardowskiego „Niecodziennik”. A dla Ani wszyscy wybrali w nagrodę za jej świetny pomysł piękny album „Muzea Watykanu”.

Postanowiono, że konkurs czytelniczy stanie się stałym punktem programu wieczornych zajęć rodziny. Tyle, że już bez liczenia punktów i bez nagród. Dzieci zasmakowały w pięknym czytaniu i reżytacji. Uznały, że nie jest im potrzebna dodatkowa zachęta. Tato jednak oznajmił, że co miesiąc będzie fundował małym „aktorom” i reszcie rodziny jedną nagrodę - niespodziankę. Wszyscy przyjęli tę obietnicę z entuzjazmem.

Z.S.

**„Pewien człowiek mając się udać
w podróż, przypisał swoje usługi
i przekazał im swój majątek.
Jednemu dał pięć talentów,
drugiemu dwa, trzeciemu jeden,
każdemu według jego zdolności
i odjechał.”**

Mt 25, 14-15

Czego się Jaś nie nauczy ...



Mówił: „Od Nowego Roku
nauki się chwycę”.
A stary rok stał i śmiał się:
„Znam te obietnice !”

T.G.



Bądź wesoły, nie pochmurny,
gdy jesteś w klasie dyżurnym

Nadesłała Ewelina Mazur

Pamiętaj, że Twa pokora
zmiękczy serce dyrektora.

Nadesłała Ewelina Mazur



Uwaga!

A tu jest miejsce na fraszkę, którą - być może - Ty napiszesz:

Dziękujemy za nadesłane już fraszki, będziemy je
drukować w miarę możliwości



Order Uśmiechu

*„Za jeden uścisk
Za chwilę radości
Za serca gorące
Za okrusz miłości.*

*Dam Ci ten Order
Ten słońca smak
Oto mój uśmiech
Wdzięczności znak...”*

Może trochę przekornie, bo w samym środku zimy, chcemy Wam przybliżyć najbardziej ciepłe i słoneczne odznaczenie, jakim jest Order Uśmiechu.

Jest to jedyne odznaczenie, o przyznanie którego wnioskuje dzieci. One to, gdy uznają, że ktoś ze świata dorosłych przez swoją pracę, działalność artystyczną lub społeczną uczynił ich życie radośniejszym i bogatszym, kierują prośbę do Stowarzyszenia Kapituły Orderu Uśmiechu o przyznanie odznaczenia. Jeśli Kapituła przychyli się do prośby dzieci, odznaczenie wręczane jest bardzo uroczystie według specjalnego ceremoniału.

Historia Orderu Uśmiechu datuje się od lipca 1968 r. Na czele powołanej wówczas Kapituły stanęła znana i lubiana przez dzieci pisarka Ewa Szelburg-Zarębina. Ważną datą w historii tego Orderu był rok 1977 r. kiedy stał on się odznaczeniem o zasięgu międzynarodowym.



W czerwcu 1996 r. zorganizowany został w Rabce - mieście dzieci - Światowy Złot Kawalerów Orderu Uśmiechu, na który zostało zaproszonych 440 kawalerów tego odznaczenia z 30 różnych krajów świata.

Do najbardziej znanych osób odznaczonych przez dzieci należą: Ojciec Święty Jan Paweł II, Steven Spielberg - reżyser, Janina Porazińska - poetka, Ewa Szelburg-Zarębina - pisarka, Zbigniew Religa - prof. kardiolog, Ludwik Jerzy Kern - pisarz.

Przed kilkoma dniami laureatką tego odznaczenia została pani mgr Maria Żółka - dyrektor Domu Wczasów Dziecięcych w Piwnicznej.

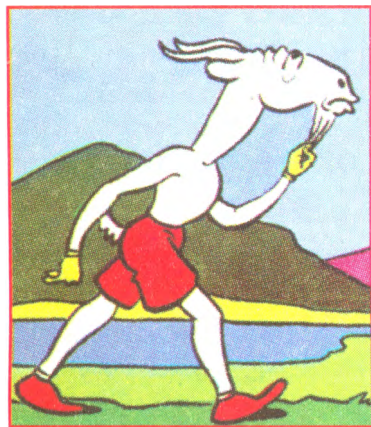
Jeżeli znacie kogoś, kto według Was zasługuje na takie odznaczenie, możecie skierować swój wniosek na adres:

Kapituła Orderu Uśmiechu
PL00-483 Warszawa
ul. Frascati 8/10A, m.1
tel. 62-80-484

KTOTO TAKI?

Z pewnością większość z Was czytała jakiś utwór tego pisarza. Był prozaikiem, czyli pisywał prozą. Był też poetą i humorystą, zajmował się nawet krytyką teatralną. Pozostawił po sobie dużo różnych książek. Największą poczytnością cieszyła się jednak zawsze i cieszy się do dziś jego twórczość dla dzieci i młodzieży. Te książki były wielokrotnie wydawane. Podajemy Wam kilka tytułów: „Skrzydlaty chłopiec”, „Słońce w herbie”, „Awantury arabskie”, „O wawelskim smoku”.

Większość utworów napisał sam. Ale są i takie, które przygotował wspólnie z innym pisarzem - Janem Walentynowiczem. Do dziś te kolorowe książeczki, opowiadające o przygodach sympatycznego wawelskiego smoka albo małej małpki, są ogromnie lubiane przez dzieci - całkiem małe, nieco większe i te duże. Nawet dorośli z przyjemnością je czytają.



Autor urodził się 8 stycznia 1884 roku, a zmarł ponad czterdzieści lat temu. Należy

podać jego imię i nazwisko oraz jeszcze trzy tytuły jego książek (mogą być także te, które przygotował wspólnie z Janem Walentynowiczem).

Uwaga, Czytelnicy „Promyczka Dobra”!
Przysyłajcie rozwiązania poszczególnych konkursów w jednej kopercie, ale na oddzielnych karteczkach zaopatrzonych w imię, nazwisko i adres. Ułatwi nam to losowanie nagród.



Jeżeli nie udało Ci się wykonać szopki z wycinanych figur, możesz wykonać jej wersję uproszczoną, kolorując ten rysunek.



Trzej Królowie czyli Mędrcy z Dalekiego Wschodu

Kacper - złożył w darze drogocenne złoto i w ten sposób podkreślił królewską godność Jezusa oraz zachęcił nas do składania w ofierze tego, co najpiękniejsze i najcenniejsze.

Melchior - przyniósł dla Pana Jezusa wonne kadzidło, które wyraża wiarę w bóstwo Chrystusa i sygnalizuje modlitwę.

Baltazar - ofiarował mirrę, która była zapowiedzią bolesnej męki Jezusa i oznacza nasze cierpienia składane Bogu.

Promyczek Dobra dla Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci (PDMD)

Dziś trochę nowości, przynajmniej dla niektórych.

Czy wiecie, że 6 stycznia to Dzień Dziecka, ale inny niż ten międzynarodowy - 1 czerwca, bo to MISYJNY DZIEŃ DZIECI. W tym dniu bowiem nie czeka się na prezenty, ale szuka okazji, aby obdarować czymś dzieci z krajów misyjnych.

To właśnie 6 stycznia w wielu parafiach grupy PDMD wyruszają z misyjną kolędą, aby głosić Dobrą Nowinę o narodzeniu Pana Jezusa. Ofiary przy tej okazji zebrane przekazują na ręce Ojca Świętego, który rozda je najbardziej potrzebującym dzieciom świata. Przez to kolędowanie dzieci otwierają swoje serca i dłonie, stając się małymi misjonarzami. Przez swoje modlitwy i ofiary przyczyniają się do tego, aby wszyscy na świecie poznali Pana Jezusa i nie cierpieli głodu i braku miłości.

Ty też możesz
dołączyć do nich
i stać się małym mi-
sjonarzem.

Życzę Ci wspaniałych pomysłów
i wielu pomocników.

s. Kinga Kozdrój





Benonek w Tarnowie



Zgromadzenie Księża Filipinów założył Filip Neri w 1552 r. we Włoszech - Księża nie składają ślubów zakonnych, ale żyją we wspólnocie. Szczególną troską duszpasterską otaczają dzieci i młodzież.



WIGILIA

BIAŁY OBRUS NA STOLE
 BŁYSZCZY SREBRO LICHTARZY
 PEŁNĄ OCZY MYCH BLISKICH
 CZUJĘ CIEPŁO ICH TWARZY

PIERWSZA GWIAZDKA NA NIEBIE
 CZAS OPEATEK PODZIELIĆ
 DOBRE SŁOWO DLA WSZYSTKICH
 W WIELKIM ŚWIĄTĄ KOŚCIELE

NA CHOINCE LŚNIĄ BOMBKI
 LASEM PACHNIE JODEŁKA
 JAK MIGOCZĄ W GAŁĄZKACH
 KOLOROWE ŚWIĄTEŁKA

DZIEŃ PRZEDZIWNY JEDYNY
 UROCZYSTY I ŚWIĘTY
 I COŚ ŚCISKA ZA SERCE
 GDY ŚPIEWAMY KOŁĘDY.

Bardzo serdecznie dziękujemy
 Wszystkim Czytelnikom
 za nadesłane życzenia świąteczne.



Wasi Betlejem gwiazdka świeci
 Jaskółka za nią, drogą dzieci
 I drucimie tej małej
 Na kolana, rękami dzięki
 że dziś świat świat przychodzi:
 Bóg się rodzi! Bóg się rodzi!

Nadesłał
 Maciej Jakóbczyk
 z Iwkowej



Ewangeliczny Promyczek

Niedziela 5.01

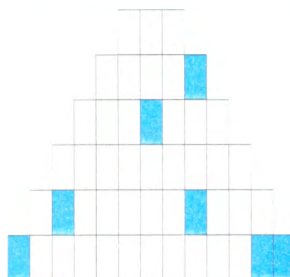
Kogo Ewangelia świętego Jana nazywa Słowem?

SŁOWO =

Niedziela Chrztu Pańskiego 12.01

Z podanych liter ułóż zdanie wypowiedziane przez Boga Ojca podczas Chrztu Pana Jezusa.

WOTYŚABJESTOCAMÓJETA
SYNATUMIŁOWANYPAWIEC
TOBIEIMAMRUPODOBANIE



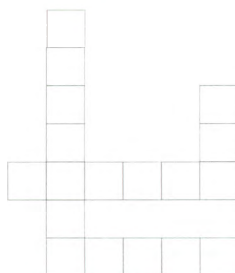
Niedziela 19.01

Z podanych wyrazów utwórz prawdziwe zdanie.
Właściwe prostokąty pomaluj tym samym kolorem.



Niedziela 26.01

Wpisz do krater imiona pierwszych czterech apostołów.



Na prawidłowe odpowiedzi czekamy do końca miesiąca.
Prześlijcie je na kartkach pocztowych.

KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

Dlaczego ksiądz chodzi po kołędzie?
Sylvia Jachma.

Droga Sylwio !

Pan Jezus powiedział o sobie, że jest Dobrym Pasterzem, który troszczy się o swoje owce (por. J 10,1-16). Chciał przez to pouczyć Apostołów, że i oni mają być dobrymi pasterzami. Każdy ksiądz proboszcz w parafii i pozostali księża, jeśli jest ich więcej, są po to, by troszczyć się o ludzi powierzonych ich opiece duszpasterskiej. Dbają oni o życie religijne parafian, chcą poznać ich problemy, by łatwiej przychodzić im z pomocą. Służy temu między innymi wizyta duszpasterska - zwana popularnie „kołędą”. Ksiądz, odwiedzając rodziny w swojej parafii w czasie kołеды, modli się z nimi wspólnie i udziela błogosławieństwa na nowy rok.

Ksiądz Grzegorz

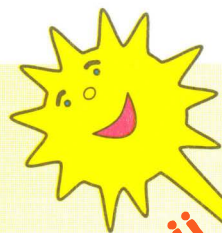
PROMYCZKOWY ALFABET



jak

IHS

IHS - to skrót, który pochodzi z trzech słów łacińskich: Jesus Hominem Salvator - IHS - co tłumaczy się: Jezus Zbawiciel Człowieka. To inaczej skrót Imienia Jezus. Od III wieku chrześcijanie używali tego skrótu. W ten sposób rozpowszechniano Imię Jezusa. Napis ten możemy spotkać w katakumbach, na wielu malowidłach w kościołach, na wielu przedmiotach przeznaczonych do sprawowania liturgii w kościele, np. na tabernakulum, na kielichu, napis ten wyszyty jest na wielu szatach liturgicznych. Często wypisany jest na hostii.



Uśmiechnij się!

- Proszę pani, mój dziadek śpi w kurniku.
- Skąd ci to przyszło do głowy, Jasiu?
- Bo tato mówił, że dziadek chodzi spać z kurami.

Ciocia Hilda z Biecza

Mama parzy w kuchni herbatę.

- Tato, jaką herbatę pijesz? - pyta Gosia.
- Silną, czy mocną?

Magda Domiter z Limanowej

- Jasiu, jaki przedmiot lubisz w szkole najbardziej?
- Dzwonek, ciociu.

Ciocia Hilda z Biecza

Na ulicy mały chłopiec zatrzymuje starszego mężczyznę:

- Czy lubi pan cukierki?
- Nie.
- To proszę mi potrzymać lizaka.
- Muszę zawiązać sznurówkę.

Ania Krzyżek z Miechowa

- Kto mi powie, jak brzmi liczba mnoga od słowa dziecko?
- Bliźnięta, proszę pani.

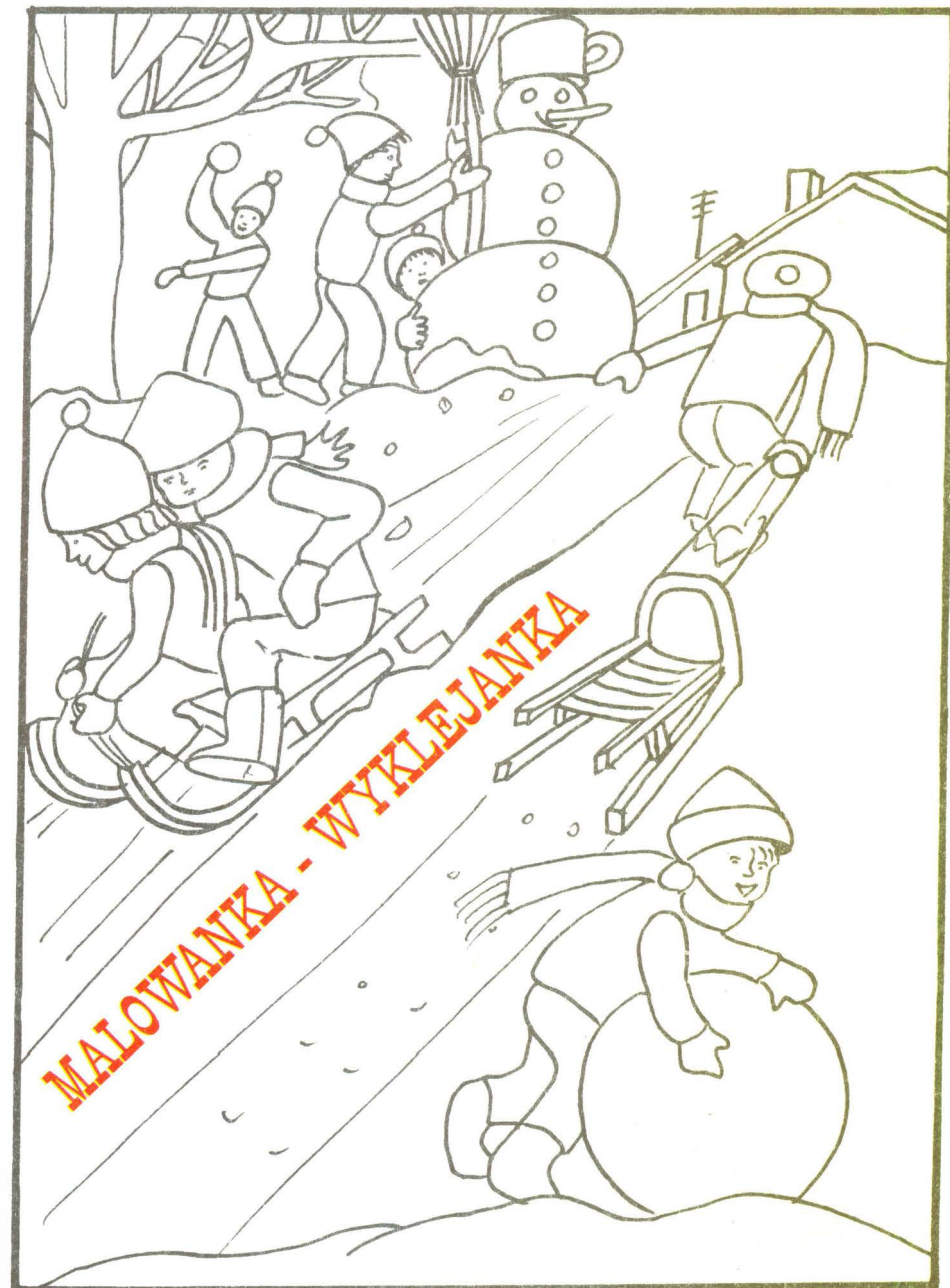
Ciocia Hilda z Biecza

Serdecznie dziękujemy wszystkim Czytelnikom i Przyjaciolom „Promyczka Dobra” za nadesłane propozycje do rubryki „Uśmiechnij się”. Większość tych tekstów będzie publikowana w kolejnych numerach naszego miesięcznika. Szczególne podziękowania należą się „Babci Hildzie” z Biecza. Redakcja serdecznie Panią pozdrawia. Drodzy Czytelnicy „Promyczka Dobra”! Czekamy na zabawne powiedzonka dzieci, które opublikujemy w tej rubryce. Przekażcie naszą prośbę Rodzicom.

Zagadki (dla Jacusia i Agatki)

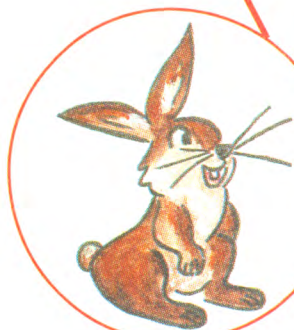
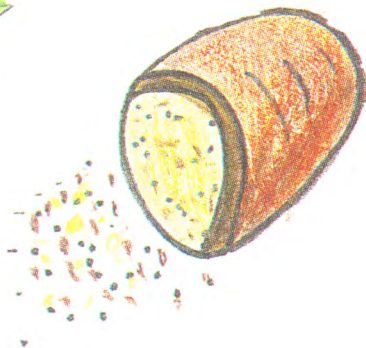
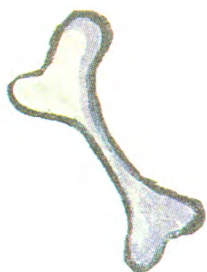
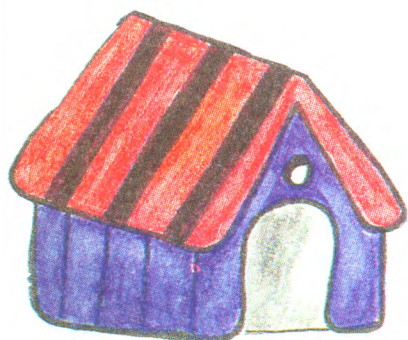
Co to za sukienka biała
Zima ziemię w nią ubrała.
Gdy nastała już wiosenka
Wsiąkła w ziemię ta sukienka.

Gdy na szybę skoczę,
liśćmi ją otoczę.
Gdy spadnę na rzekę,
szybą ją powlekę.



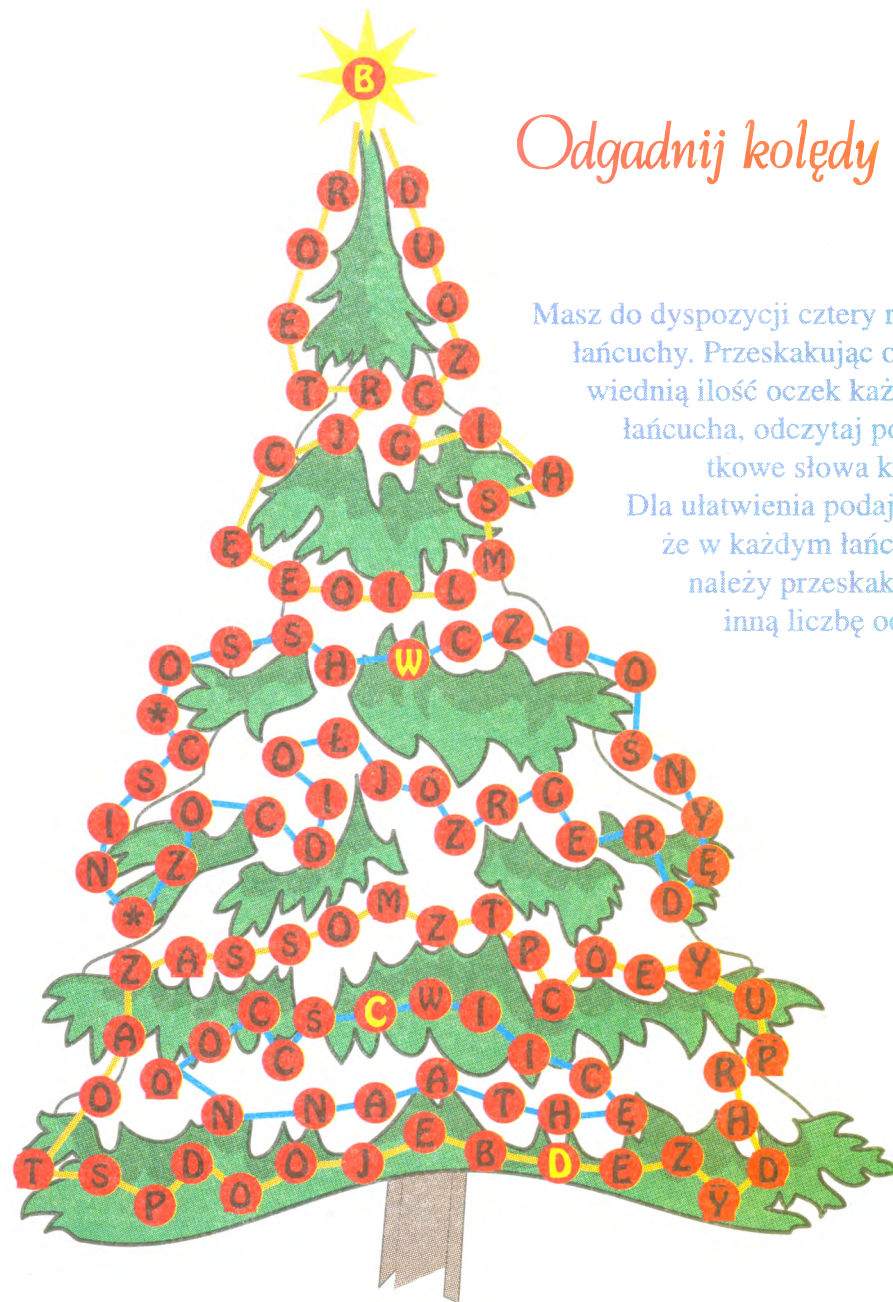
KONKURS zimowy

Znając potrzeby ptaków i zwierząt połącz
z nimi linią to, co jest im potrzebne.



Odgadnij kolędy

Masz do dyspozycji cztery różne
łańcuchy. Przeskakując odpow-
iednią ilość oczek każdego
łańcucha, odczytaj począ-
tkowe słowa kolęd.
Dla ułatwienia podajemy,
że w każdym łańcuchu
należy przeskakiwać
inną liczbę oczek.



M	T	I	A	N	S	A	W	J	S	A	Ł								
A	K	M	E	A	R	M	Z	Z	E	I	C	I	R	Z					
G	R	A	R	U	F	D	Z	A	I	E	Ł	Ń							
W	R	A	Z	E	E	N	S	I	I	E	A	Ń	L						
S	T	J	R	Y	E	C	Z	Z	E	Y	Ń								
C	L	Z	I	P	E	I	S	E	Ł	C	A	W							
M	A	L	S	K	U	M	Y	T	I	A	Y	L	I	N					
A	C	Z	L	E	B	R	W	I	R	E	C	E	T						
P	J	A	Ż	A	D	Z	I	K	E	R	U	N	I	K	B				
W	K	O	W	I	J	E	C	C	I	I	E	E	C	Ń	H				
S	I	J	E	A	R	P	C	I	E	E	K	Ń							
K	L	A	I	S	R	T	O	O	P	L	A	D	I	N	A				

W każdej z linijek poskreślaj litery, tworzące nazwy poszczególnych miesięcy, a z pozostałych ułóż imiona polskich świętych i błogosławionych. Następnie przepisz na kartkę pocztową i prześlij na adres redakcji.

Rozwiązania rozrywek umysłowych

z „Promyczka Dobra” nr 11



Wisława
Szymborska

przyznano 3.10.96 r.

Zagadki (dla Jacusia i Agatki)

1. Wiatr
2. Jarzębina

„Świeczki“

WIECZNY ODPOCZYNEK

RACZ IM DAĆ PANIE

Apostołowie

Poziomo: Jakub, Judasz, Tadeusz, Mateusz,
Tomasz, Filip, Jan.

Pionowo: Jakub, Szymon, Bartłomiej, Piotr,
Andrzej

Apostołowie „późniejsi” to Maciej i Jan

Krzyżówka dla najmłodszych

Hasło: Święty mój wzór

Konkurs biblijny

Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wy-dasz,
ja oddam tobie, gdy będę wracał Łk 10,35

Słowa: Wspomnij synu...” wypowiedział

Abraham do bogacza

Konkurs z balonikami

Marek Węgorzewski z Knurowa

NAGRODY:

Sabina Słysz - Rzeszów

Mariola Łupińska - Łapy

Krystyna Wójcik - Wojnarowa

Wioletta Baran - Frycowa

Barbara Kaczor - Zbylitowska Góra

Gratulujemy!

Nagrody wyślemy pocztą. Gdyby do kogoś
nagrada nie dotarła, prosimy o list do redakcji.

Rozwiązania prosimy nadsyłać
na kartkach pocztowych do
końca miesiąca.



Plac Kolegiacki 1,
33-300 Nowy Sącz
tel.: 43-44-00

Wydawany za zezwoleniem
władzy duchownej.

Zasady prenumeraty:

1 egz. - 1 zł + koszty wysyłki

10 egz. i powyżej - 0,9 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja)

Parafie i katecheci, mimo zmienionej ceny,

będą otrzymywać miesięcznik na dotychczasowych warunkach.

Zamówienia i pieniądze prosimy przysyłać na konto BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 324803-77510-136

Redakcja: ks. Mirosław Barański, Marta Gródek, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogal,
ks. Andrzej Mulka (red. nac.), ks. Antoni Mulka, ks. Grzegorz Rzeźwicki, Zofia Śliwowa,
Współpraca: Iwona Gieniec, Anna Kosowska, Magdalena Kotkowska, Agata Rolka.

Opracowanie graficzne i skład komputerowy:

© '96 by Ics Studio (018) 42-32-28 Dorota Dudek

Druk: N. Sącz

Święty Franciszek Salezy

patron prasy katolickiej

Urodził się w 1567 r. we Francji, w szlacheckiej rodzinie, jako najstarszy z trzynastorga rodzeństwa.

Otrzymał bardzo staranne wychowanie, co było głównie zasługą jego świątobliwej matki. Jako sześciolatek rozpoczął naukę w szkole prowadzonej przez zakonników, aby później studiować na Sorbonie w Paryżu, a następnie w Padwie. Uzyskał doktorat z prawa kanonicznego i cywilnego.

Po ukończeniu studiów Franciszek przyjął święcenia kapłańskie. Wsławił się jako wybitny kaznodzieja i znakomity spowiednik. Otaczał opieką ubogich i chorych. Żyjąc w burzliwym okresie reformacji, wiele troski poświęcił ludziom, którzy odrzucili katolicyzm i przeszli na kalwinizm.

W 1602 roku Franciszek Salezy został biskupem. Z właściwą sobie gorliwością odwiedzał parafie, głosił kazania, udzielał sakramentów i wizytował klasztory. Szczególnie troszczył się o szkolnictwo katolickie. Pomimo licznych zajęć sam nauczał dzieci katechizmu.

Franciszek jest współzałożycielem kilku zakonów żeńskich. Jest między innymi autorem dzieła: „Wstęp do życia pobożnego”.

Zmarł nagle w Lyonie w 1622 roku.

Papież Aleksander VII dokonał jego beatyfikacji w 1661 roku, a dwa lata później ogłosił Go świętym. W 1923 roku święty Franciszek Salezy został ogłoszony przez papieża Piusa X patronem dziennikarzy katolickich i prasy religijnej.

Czekamy na życiorysy pozostałych świętych: św. Alojzego Orione, św. Marka Ewangelisty, św. Izabeli, bł. Jolanty i św. Macieja Apostoła.



Święty Franciszek Salezy

